

## Niegrzeczne dzieci potrzebują pomocy

**Ich złe zachowanie nie musi wynikać ze złośliwości. Może być objawem choroby**

**M**oja córeczka od urodzenia była bardzo niespokojnym dzieckiem – mówi pani Agnieszka Janiec (30 l.) z Krakowa. – Mało spała, była



Agnieszka Janiec z mężem, córeczką Ulą i synkiem Grzysiem

nadruchliwa, miewała wybuchy agresji i ostre bóle brzucha. Wziliśmy z mężem Ulę po szpitalach, ale lekarze nie umieli jej pomóc. Niektórzy faszzerowali dziecko antybiotykami. Inni zaś uznawali, że tak naprawdę nic mu nie dolega, a nasze problemy są wyimaginowane.

Gdy Ula poszła do przedszkola, zaczął się koszmar. W kilka sekund dziewczynka potrafiła wejść na najwyższą półkę regału, spadała z niej, była posiniaczona...

– Doszło do tego, że jedna z przedszkolanki zajmowała się tylko Ulą, a druga pozostałymi dziećmi – opowiada mama dziewczynki. – Znany psycholog poradził nam wykonanie EEG mózgu córeczki. Badanie wykazało, że zaburzenie naszego dziecka wynika z nieprawidłowej pracy jego mózgu.

Okazało się, że Ula cierpi na ADHD (skrót od ang. Attention Deficyt Hiperactivity Disorder). Jest to choroba spowodowana zaburzoną pracą mózgu. Jej objawy to nadmierna aktywność ruchowa dziecka, nieumiejętność skoncentrowania uwagi, agresja, niezgrabność ruchowa. Badania wykazują, że ADHD

występuje u ok. 5 – 10 proc. dzieci w wieku wczesnoszkolnym. Szybka diagnoza i prawidłowa terapia sprzyjają ograniczeniu objawów choroby.

Niestety, wiedza na temat ADHD nawet wśród lekarzy jest w dalszym ciągu nikła. A rodzice i ostro traktują dzieci sprawiające kłopoty wychowawcze.

– Zdiagnozowanie ADHD u dziecka to bardzo ważny moment – twierdzi psycholog Andrzej Bobula, członek Polskiego Towarzystwa ADHD. – Rodzice zaczynają rozumieć, że dziecko nie ponosi winy za swoje dziwne zachowanie. Ono chce być



Andrzej Bobula

grzeczne i dobrze się uczyć, ale nie może. Potrzebuje systematycznej, długotrwałej pomocy.

ADHD wymaga kompleksowego leczenia: psychoterapii, stosowania leków lub ziół o działaniu uspokajającym. Terapia jest bardzo trudna i trwa wiele lat. Wymaga współpracy całej rodziny, lekarzy, psychologów i szkoły. Daje jednak szansę na normalne życie.

Wiele z nadpobudliwych dzieci wykazuje ponadprzeciętne zdolności. Na ADHD cierpiało wiele znanych osób, m.in. noblista Albert Einstein (za złe zachowanie



Ula (7 l.) musi czasem zrobić zwariowaną minę